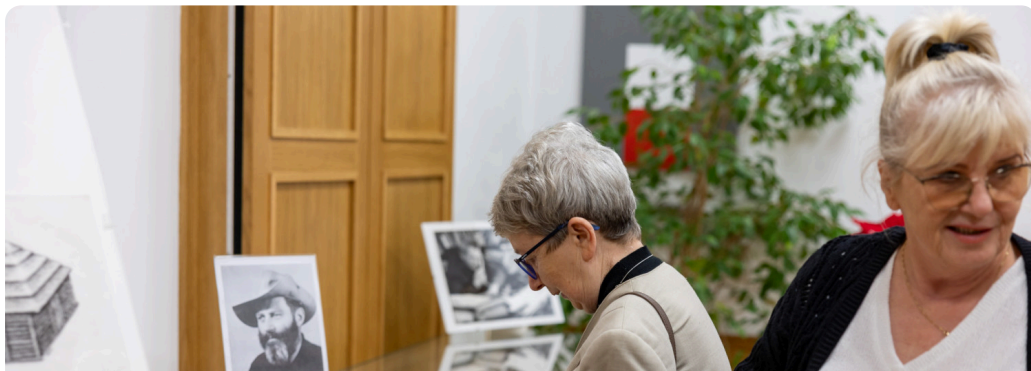




## Zasoby Archiwum Państwowego wzbogaciły się o prywatne materiały dwóch zasłużonych dla Szczecina profesorów

Aktualności 3 dni temu piątek, 6 grudnia 2024 16:10

[Udostępnij](#)



**W SZCZECINIE.PL**  
MIASTO W TWOIM ZASIĘGU



**Są tam zapiski z badań archeologicznych w Afryce, dokumentacja blisko tysiąca koncertów i wiele więcej. Do Archiwum Państwowego w Szczecinie trafiła spuścizna prof. Władysława Filipowiaka, archeologa i dyrektora Muzeum Narodowego w Szczecinie, oraz prof. Eugeniusza Kusa, dyrygenta i dyrektora Zamku Książąt Pomorskich.**



#### ☰ Spis Treści

Od czterech lat, 6 grudnia jest nie tylko dniem wręczania mikołajkowych upominków, ale też honorowania osób, które sprawiły „prezent” Archiwom Państwowym. Dzień Darczyńcy ustanowiono, by podziękować wszystkim, którzy przekazują archiwistom swoje prywatne, rodzinne zbiory.

W tym roku był okazją do uroczystego przekazania materiałów przez prof. Eugeniusza Kusa i synów prof. Władysława Filipowiaka – Przemysława i Miłosza.

– Każde przekazanie to szczególne wydarzenie, ale dzisiejsze jest wyjątkowe – podkreślał Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie. – Obu panów łączy to, że są związani są

ze środowiskiem akademickim. Tym bardziej jest dla nas ważne, że możemy przyjąć ich spuścizny do naszego zasobu archiwalnego.

## Szczegółowa dokumentacja blisko tysiąca koncertów

Prof. Kus był nie tylko dyrektorem Zamku Książąt Pomorskich, ale też przez 35 lat dyrygentem Chóru Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Zespołu Wokalistów i Instrumentalistów „Camerata Nova”.

To właśnie tej działalności dotyczą przekazane przez niego dokumenty. Znalazły się wśród nich afisze informujące o koncertach, programy, zaproszenia, ulotki, fotografie z koncertów, wycinki prasowe, recenzje z prasy polskiej i zagranicznej, a także szczegółowe wykazy koncertów z danego roku. Łącznie było ich około tysiąc.

– Dziękuję za przyjęcie tych materiałów do Archiwum Państwowego. Kierowały mną dwie rzeczy. Po pierwsze obawa, że ulegną zniszczeniu i zapomnieniu. A po drugie przekonanie, że oba zespoły, które prowadziłem włożyły poważny wkład w dorobek kultury muzycznej naszego miasta – podkreślał prof. Kus.

„Potrafił w połowie obiadu wybiec z domu, żeby sprawdzić, czy w gmachu na Wałach Chrobrego na pewno nie dzieje się nic złego”

Synowie prof. Filipowiaka przekazali między innymi rękopisy i maszynopisy jego artykułów, notatki robocze, wycinki prasowe, korespondencję prowadzoną z ludźmi nauki i instytucjami. Wśród dokumentów są też materiały z badań archeologicznych prowadzonych nie tylko na Pomorzu Zachodnim, ale też w Zachodniej Afryce. Fotografie, przeźrocza, mapy, rysunki, szkice, notatki i dzienniki prowadzonych badań.

- Przeczytałem wpis z jego dzienników z 30/31 grudnia 2000 roku. „Pakuję się z muzeum po 45 latach, 4 miesiącach i 16 dniach”. Miał dokładnie wyliczone, ile pracował w tym miejscu – wspominał Przemysław Filipowiak. – Muzeum było na pierwszym miejscu. Potrafił w połowie obiadu wybiec z domu, żeby sprawdzić, czy w gmachu na Wałach Chrobrego na pewno nie dzieje się nic złego.

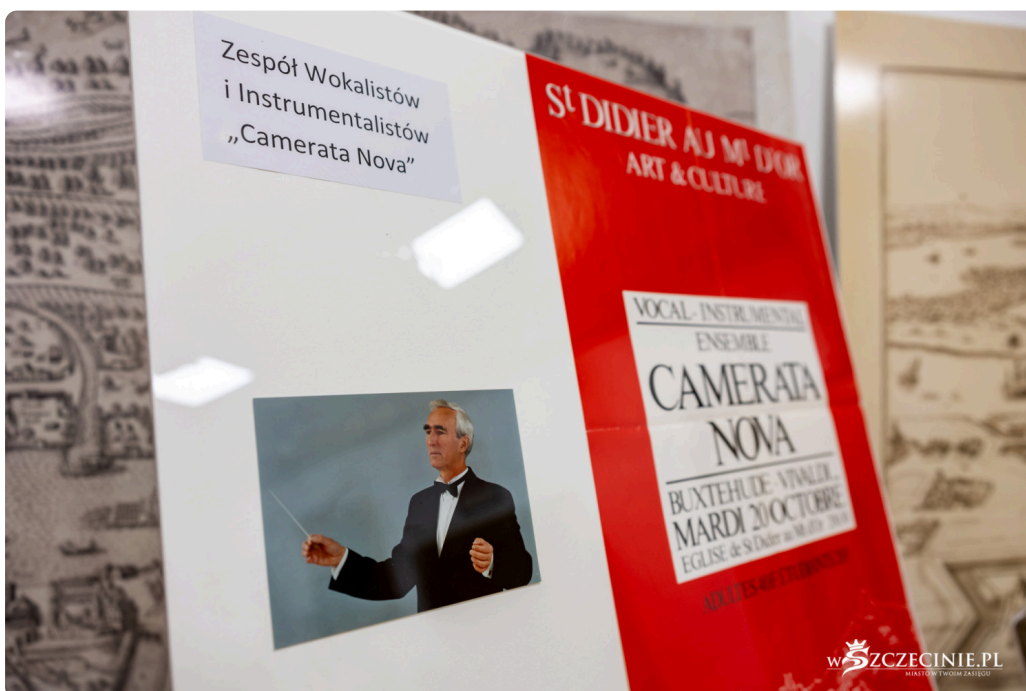
Przekazane dokumenty będą mogły teraz być przedmiotem badań historyków.







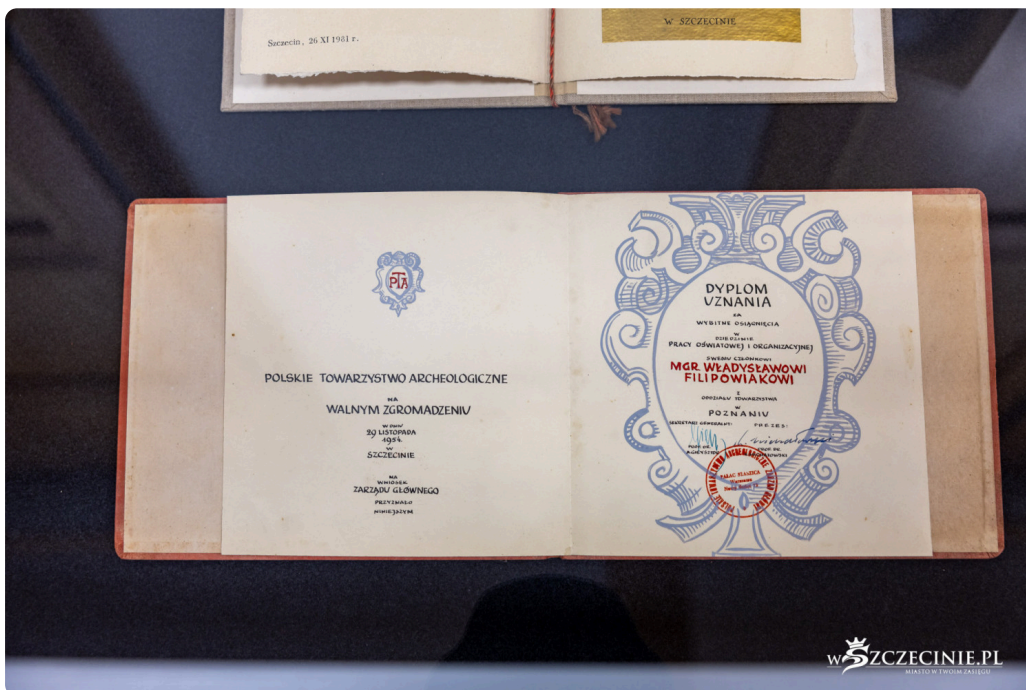
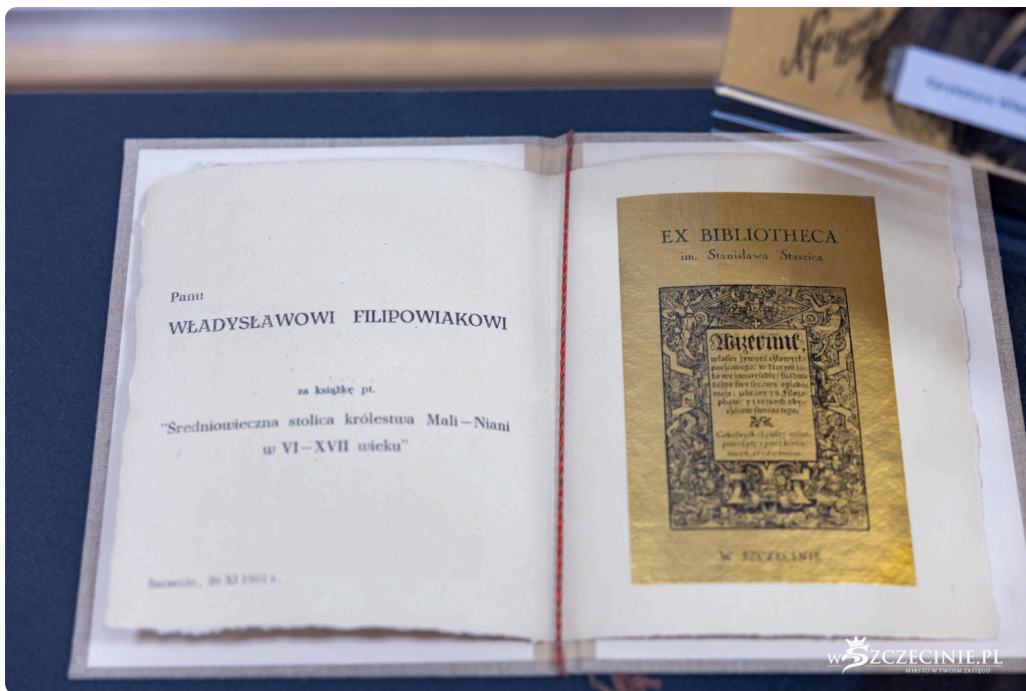






















**Marcin Gigiel**  
m.gigiel@wszczecinie.pl

Udostępnij



### Zobacz też



„Świąteczne Siódemka” wyjechała na trasę. „Każdy przystanek to uśmiechy i radość mieszkańców”

Komunikacja 43 minuty temu



Do siedmiu razy sztuka? Charakterystyczna willa znów trafi pod młotek

Aktualności 53 minuty temu



Święta bez stresu i kolejek – zamów produkty z West Trading!

Aktualności art. sponsorowany

### Komentarze 2

Dodaj swoją opinię

Pseudonim